

Wiadomości Letniej Szkoły

The Summer School News

Cieszyn, sierpień 2017, nr 1

CIESZMY SIĘ W CIESZYNIE!

Studenci,

dwadzieścia tygodni nauki już za nami! Z tej okazji przygotowaliśmy więc krótkie podsumowanie minionych dni. W tym numerze prezentujemy:

- *różne powody, dla których studenci uczą się języka polskiego;*
- *przegląd najważniejszych wydarzeń i imprez;*
- *sylwetkę Jerzego Kukuczki;*
- *relację z przygotowani studentów do Wieczoru Narodów.*

Życzymy przyjemnej lektury!

Rędałcja

PS Bawcie się dobrze na cieszyńskim rynku!



Studenci letniej szkoły

ul. Niemcewicza 8

43-400 Cieszyn

DLACZEGO UCZYMY SIĘ JĘZYKA POLSKIEGO?

Uczę się języka polskiego, ponieważ moi dziadkowie i pradiadkowie byli Polakami. Kiedy prababcia była młoda, wraz ze swoim mężem, moim pradiadkiem, zamieszkała za Uralem. W domu mówiło się po polsku. Gdy dziadek zmarł na tyfus, prababcia ponownie wyszła za mąż za Rosjanina. Z powodu represji stracili wszystko. Wtedy znaleźli się w Czelabińsku, skąd pochodzę.



Natalia z Rosji

Jestem pracownikiem Atma Jaya Catholic University of Indonesia (AJCUI), który współpracuje z Ambasadą Polski w Dżakarcie i prowadzi wiele działań promujących polską kulturę w Semanggi. Uczę się języka polskiego w celu wzmocnienia współpracy między AJCUI a Uniwersytetem Śląskim. Dobra znajomość języka jest mi potrzebna w kontaktach zawodowych.



Joanna Ika z Indonezji

Kiedy przyjechałem na studia do Anglii, miałem także okazję studiować jeden semestr w Niemczech, gdzie poznałem wielu Polaków. Wśród Polaków znalazłem przyjaciół, dlatego zacząłem uczyć się języka polskiego. Gdy wróciłem do Anglii, znalazłem odpowiedni kurs i zacząłem uczyć się języka polskiego. Obecnie przebywam w Niemczech, a na letnią szkołę do Cieszyna przyjechałem po raz drugi.



Ho Kan z Hongkongu

Mam polskie korzenie. W moim rodzinnym domu rozmawiało się po polsku. Tata pochodził z Krakowa, a mama z Lublina. Moje cztery siostry żyją w Argentynie, pozostałe rodzeństwo mieszka w Paragwaju. Podczas kursu języka polskiego w Buenos Aires poznałam profesorki z Uniwersytetu Śląskiego. Dzięki temu spotkaniu jestem w Cieszynie.



Eduarda z Paragwaju

Rozmawiała: Ola Glustik ze Słowacji

ALE TO JUŻ BYŁO...

Minęły zaledwie dwa tygodnie od przyjazdu na letnią szkołę języka, literatury i kultury polskiej, a już mieliśmy okazję zwiedzić wiele atrakcyjnych miejsc na Śląsku i poznać polską kulturę poprzez taniec i śpiew.

Pierwszego dnia zwiedzaliśmy Cieszyn. Spacerując po malowniczych uliczkach starego miasta, zobaczyliśmy: zabytkową wieżę, pałac Habsburgów, Teatr im. Adama Mickiewicza, gdzie był kręcony film *Ziemia obiecana* Andrzeja Wajdy i Studnię Trzech Braci związaną z legendą o założeniu miasta Cieszyna.

Pierwszy wieczór spędziliśmy w cieszyńskim browarze. Po raz pierwszy spotkaliśmy się z osobami z naszej owocowej klasy, przedstawiliśmy się innym uczestnikom szkoły i świętowaliśmy do późna przy dźwiękach muzyki klubowej.

Nawet poza lekcjami mieliśmy okazję uczyć się polskiego. Jedną z takich zabaw była gra językowa *Dom*. Dzięki niej wszyscy razem nauczyliśmy się podstawowych zwrotów i wyrażań, a nawet na krótki czas zmieniliśmy kraj pochodzenia, by stać się: Grekami, Hiszpanami, Włochami, Hawajczykami, Francuzami i Polakami.

W weekend pojechaliliśmy na wycieczkę do Tarnowskich Gór i Koszęcina. Spacerowaliśmy korytarzami zabytkowej kopalni srebra, podziwiając przepiękne wyrobiska górnicze. Potem pojechaliliśmy do siedziby Zespołu Pieśni i Tańca *Śląsk*, gdzie uczyliśmy się poloneza.

Pierwszy wieczór drugiego tygodnia spędziliśmy, tańcząc i śpiewając, a wszystko to za sprawą zespołu *Karlik*. Każda grupa przygotowała jedną znaną polską piosenkę, niektórzy nawet zaprezentowali swoje taneczne umiejętności. Smaczne polskie jedzenie, dużo piwa i świetna atmosfera były gwarantem wspaniałej zabawy.

Studenci letniej szkoły mieli też okazję pokazać swoje liczne talenty na scenie Domu Narodowego w Cieszynie. Okazało się, że oprócz doskonałej znajomości języka polskiego umiemy grać na różnych instrumentach, śpiewać, tańczyć, malować, tworzyć i recytować poezję, a to wszystko z wielkim entuzjazmem.

Ostatnim wydarzeniem zeszłego tygodnia był wieczór poezji Bolesława Leśmiana. Studenci recytowali jego wiersze i opowiadali o życiu poety, przybliżając innym studentom jego postać.



Dajan Plačković z Chorwacji

„JUREK” – CZŁOWIEK NA SZCZYCIE

Obejrzany niedawno film przybliżył nam postać słynnego alpinisty i himalaisty – Jerzego Kukuczki. Przypomnijmy sobie raz jeszcze sylwetkę zdobywcy wszystkich najwyższych szczytów górskich na świecie.

Jerzy Kukuczka urodził się w Katowicach, w przeciętnej rodzinie robotniczej. Był Ślązakiem. Już jako dziecko marzył o wyprawach w góry. Na początku zdobywał szczyty w Tatrach, później odkrył swoją prawdziwą pasję – Himalaje.

Kukuczka był odważnym i silnym człowiekiem oraz miłośnikiem gór. Nie wyobrażał sobie życia bez nich. Kochał swoją żonę i dzieci. Kiedy szedł na wyprawę, zawsze powtarzał, że wróci. W sierpniu 1998 roku wsiadł do pociągu, ale do domu już nie powrócił. Zginął w Nepalu podczas wejścia na Lhotse.

Takich ludzi jak Jerzy Kukuczka jest niewiele. Kiedy zginął, miał zaledwie 31 lat, jednak zapisał się w historii jako bohater.

Kazuya Oguro z Japonii i Artem Mykhailychenko z Ukrainy



CZAS PRZYGOTOWAŃ – CZAS WSPANIAŁEJ ZABAWY!

Wieczór Narodów zbliża się wielkimi krokami. Ponad 35 krajów zaprezentuje się na cieszyńskim rynku. Każdego dnia jesteśmy coraz bliżej tego wielkiego wydarzenia. Wszystkim zależy na tym, aby pokazać się z jak najlepszej strony. W tym tygodniu odbyły się pierwsze próby. Czy to na dworze czy w pokojach, na przerwie między lekcjami czy po obiedzie, w każdym miejscu kampusu można było spotkać trenujące grupy. O tym, w jaki sposób przygotowują się do Wieczoru Narodów, opowiadają nam sami studenci.

Grupa z Rosji spotkała się już trzy razy. Zdecydowali, że zachwycą nas śpiewem.

– Współpraca bardzo dobrze nam idzie. Nie było problemu ze znalezieniem odpowiedniej piosenki na ten wieczór – powiedziała Masza.

U Francuzów przygotowania były nieco bardziej skomplikowane. Najpierw zastanawiali się nad zaśpiewaniem piosenki z repertuaru Edith Piaf. W konsekwencji uznali, że to zbyt duże wyzwanie i wreszcie znaleźli coś, co na pewno się nam spodoba. Melania nie może się już doczekać, bo uwielbia występować przed publicznością.

Kasia z Ukrainy zdradziła nam, jak wyglądają przygotowania w jej grupie. Uczestniczy w kursie drugi raz, więc doskonale wie, jak będzie wyglądał jeden z najwspanialszych dni letniej szkoły. Mimo że grupa składa się z 19 osób, współpraca bardzo dobrze się układa. Na cieszyńskiej scenie zobaczymy ukraińskie tradycje w nowoczesnym wydaniu.

A co słyhać u Gruzinów? Chłopcy razem z opiekunką grupy, Magdaleną Knapik, zaprezentują popularny gruziński taniec. Ponieważ bardzo dobrze tańczą, w ogóle nie boją się występować na scenie.

Studentki z Korei przygotowały dla nas niespodziankę. Zamierzają przedstawić nowoczesną kulturę swojego kraju, czyli doskonale znany w ich stronach K-pop. Mają nadzieję, że wszystkim spodoba się ich występ.

Chińczycy są przekonani, że zaprezentują studentom letniej szkoły coś niepowtarzalnego. Podobnie myślą Japończycy, którzy z tej okazji przygotowali tradycyjny japoński taniec. W swoim występie zamierzają połączyć różne elementy kultury swojego kraju, pokazując życie w dawnej Japonii.

Mamy zatem nadzieję, że wszystkie kraje zaprezentują się z jak najlepszej strony, a Wieczór Narodów będzie wydarzeniem, które z radością będą wspominali nie tylko studenci, ale również mieszkańcy Cieszyna.

Patrycja Szewczyk z Austrii

